



PAŃSTWOWA RADA OCHRONY PRZYRODY
THE STATE COUNCIL FOR NATURE CONSERVATION

Ministerstwo Klimatu i Środowiska,
ul. Wawelska 52/54, 00-922 Warszawa, biuro@prop.gov.pl

PROP-PREZ/2026-06

21 maja 2026 r.

Towarzystwo Elektrowni Wodnych
ul. Józefa Fiszera 14, 80-231 Gdańsk
biuro@tew.pl

Szanowni Państwo,

W imieniu Państwowej Rady Ochrony Przyrody dziękuję za Państwa pismo zawierające uwagi i komentarze związane ze Stanowiskiem Komisji ds. Ochrony Ekosystemów nr PROP-KOE/2026-03 z 16 lutego 2026 r. w sprawie oferty udostępnienia inwestorom przez Wody Polskie 3835 piętrzeń na cele energetyki wodnej.

Na wstępie swojego pisma zaznaczają Państwo, że odnoszą się do dokumentu Komisji „jako organizacja pozarządowa, której głównym celem statutowym jest dbałość o dobrą kondycję i rozwój energetyki wodnej w Polsce” i sytuują się Państwo jako nasi „adwersarze”. Szanujemy takie podejście. Jednocześnie wskazują Państwo, że stanowisko Komisji PROP nosi cechy opinii środowisk „proekologicznych”. Konstatacja ta, choć można odnieść wrażenie, że została przedstawiona w formie zarzutu, jest w zasadzie słuszna. Tak – PROP od ponad 100 lat jest organem doradczym w zakresie ochrony przyrody – taki jest nasz ustawowy cel i kompetencje. Nasze opinie staramy się formułować w oparciu o najlepszą dostępną wiedzę naukową z zakresu biologii i ekologii, kierując się przede wszystkim interesem przyrody jako niezwykle cennego dobra publicznego. Nie reprezentujemy ani nie wypowiadamy się w imieniu żadnej grupy interesu.

Doceniamy, iż przyznają Państwo, że stanowisko Komisji PROP przedstawia wiele „bezsportnych faktów” i w wielu miejscach zgadzają się z przedstawioną argumentacją. Jak rozumiemy, przede wszystkim potwierdzają Państwo trafność konkluzji zawartych w stanowisku dotyczących braków i błędów w dokumencie Wód Polskich, który był podstawowym przedmiotem tej opinii.

Zaznaczamy, że Komisja PROP ds. Ochrony Ekosystemów odnosiła się przede wszystkim do małych elektrowni wodnych. Znaczna część Państwa argumentacji dotyczy natomiast piętrzeń i elektrowni średnich i dużych oraz elektrowni szczytowo-pompowych, w związku z tym nasze stanowiska w niektórych miejscach się rozmiągają.

Podobnie jak Państwo nie mamy wątpliwości, że „Polska jest dziś krajem dotkniętym suszą hydrologiczną i głębokim deficytem retencji” a „skutki tego stanu są już katastrofalne”. Nie zgadzamy się jednak ze stwierdzeniem, że renaturyzacja cieków „nie zapobiegnie wielkoskalowej powodzi ani skutkom długotrwałej suszy”. Wszystko zależy od skali wdrożonych działań. To właśnie masowe odtwarzanie retencji naturalnej i renaturyzacja tysięcy drobnych cieków w górnych częściach dorzeczy, a nie regulacja większych rzek i tworzenie zbiorników zaporowych o stałym piętrzeniu, stanowią w naszej ocenie podstawę skutecznego zapobiegania powodziom w rozpoczynającej się erze gwałtownych zjawisk pogodowych. Argument o pożarach w Biebrzańskim Parku Narodowym przytoczony na poparcie Państwa tezy o nieskuteczności renaturyzacji cieków w kontekście suszy, i wskazanie, że jest to obszar „gdzie mamy mokradła, a działalność człowieka ogranicza się do minimum”, jest nietrafny. Pożary w Biebrzańskim Parku Narodowym miały miejsce w tzw. środkowym

basenie, czyli obszarze, gdzie torfowiska są silnie przesuszone, podlegającym znacznym przekształceniom hydrologicznym zarówno od czasów historycznych (budowa kanałów: Augustowskiego, Rudzkiego, Woźnawiejskiego), jak i współcześnie (pobór wód podziemnych na skrajach doliny na cele rolnicze, w tym na cele hodowli bydła).

Nie podzielamy Państwa opinii, że renaturyzacja cieków jest niewykonalna w dużej skali i „nie do zastosowania na większych rzekach”. Przykładem renaturyzacji połączonej z działaniem przeciwpowodziowym na dużej rzece na znaczną skalę jest wykonany dzięki współpracy ekologów i hydrotechników projekt odsunięcia wałów na rzece Odrze w okolicach miejscowości Domaszków i Tarchalice, gdzie otworzono ok. 600 ha terenów zalewowych w dolinie Odry. Zarówno w dolinie Odry, jak i Wisły, nadal istnieją obszary umożliwiające prowadzenie działań na tak dużą skalę. Przyrodnicy i naukowcy z innych dziedzin od wielu lat apelują do rządu oraz administratorów wód o przeprowadzenie analiz dotyczących potencjału tych terenów.

Przytoczone w opinii Komisji PROP możliwe oddziaływania elektrowni wodnych zostały wymienione w punktach i niewyjaśnione szczegółowo. Dostrzegamy, że może to powodować niejasności interpretacyjne i wątpliwości, w tym te wyrażone w Państwa piśmie. Celem Komisji nie było szczegółowe analizowanie wszystkich wymienionych oddziaływań, ale głównie odniesienie się do listy lokalizacji podanej przez Wody Polskie. Stąd też za zasadne uznajemy Państwa spostrzeżenie, że „za każdym razem, trzeba dokonywać rozważnego wyboru priorytetów”. W odniesieniu do piętrzeń na ciekach, rzeczywiście niekiedy rozwiązaniem lepszym dla przyrody i poprawy retencji krajobrazowej jest wykonanie piętrzenia na niewielkim cieku, w celu tzw. hydrologicznego podparcia obszarów leżących powyżej piętrzenia, np. obszarów torfowiskowych. Należy więc oceniać, czy w danych sytuacjach ekohydrologicznych korzystniejsze jest wykonanie piętrzenia, czy zachowanie swobodnie płynącego cieku. Niemniej jednak, na co wskazujemy wyraźnie w opinii Komisji, taka ocena wpływu poszczególnych rozwiązań na środowisko przyrodnicze powinna zostać przeprowadzona przed podjęciem decyzji o lokalizacji ewentualnych piętrzeń.

Z głęboką niezgodą czytamy Państwa stwierdzenie, że „w obliczu pogłębiających się zmian klimatycznych” to „rezygnacja ze sprawdzonych technik gospodarki wodnej, jakie były stosowane w naszym kraju na przestrzeni ostatnich stuleci doprowadzi ostatecznie do skutków katastrofalnych”. W innym miejscu sami Państwo piszą – w odniesieniu do piętrzeń będących przedmiotem omawianej opinii: „Warto zwrócić uwagę, że chodzi tu zwykle o stopnie zbudowane wiele dziesiątków lat temu, a niekiedy i wcześniej – w czasach, gdy nikt nie słyszał o kryzysie klimatycznym, a potrzeba regulacji tych stosunków miała charakter bardziej lokalny niż dzisiaj. Często chodziło zresztą o odwadnianie podmokłych obszarów, na których woda utrzymywała się zbyt długo z punktu widzenia gospodarki rolnej”. Zdaniem Komisji skutki zmian klimatu wymagają właśnie daleko idącej zmiany podejścia do gospodarki wodnej (co nie oznacza jej zaniechania, lecz raczej konieczność przemodelowania).

Podobnie jednak jak Państwo zgadzają się z wieloma ocenami zawartymi w stanowisku Komisji, także wiele Państwa stwierdzeń pokrywa się z naszą oceną. Rada docenia np. postęp w rozwoju środków łagodzących lub kompensujących negatywne oddziaływania energetyki wodnej i popiera ich efektywne wprowadzanie tam, gdzie piętrzenia istnieją i są potrzebne. Zgadamy się także z deklarowanym przez Państwa przekonaniem, że każda decyzja w sprawach dotyczących zachowania lub likwidacji piętrzeń „musi być starannie rozważona”. Dlatego właśnie w stanowisku Komisji znalazł się postulat, by takie działania, jak te stanowiące jego przedmiot, były poddawane strategicznej ocenie oddziaływania na środowisko.

W pełni zgadzamy się wreszcie z Państwa ostateczną konkluzją, że „globalne cele środowiskowe nie powinny cieszyć się niższym priorytetem niż cele lokalne, a przeciwdziałanie groźnym

skutkom zmian klimatycznych poprzez dbałość o racjonalną gospodarkę wodną powinno być jednym z podstawowych zadań władz państwowych”. Jednak w naszym przekonaniu to właśnie ochrona siedlisk i różnorodności biologicznej jest jednym z takich globalnych celów środowiskowych, które należy stawiać przed najczęściej typowo lokalnymi interesami związanymi z tworzeniem MEW. Zapewne różnimy się także w podejściu do tego, jakie działania w zakresie gospodarki wodnej są „racjonalne”. Różnice zdań – wynikające m.in. z innej perspektywy patrzenia na dane zagadnienie, są naturalne. Nie muszą być pojmowane jako coś złego ani ograniczać wzajemnego szacunku „adwersarzy”.

Państwa pismo zostało przedstawione do wiadomości całej Państwowej Radzie Ochrony Przyrody. Po przeanalizowaniu zawartych w nim argumentów członkowie Rady uznali, że nie widzą podstaw do zmiany stanowiska zajętego w przedmiotowej sprawie przez Komisję ds. Ochrony Ekosystemów. Zamieścimy jednak na naszej stronie internetowej Państwa komentarz do tej opinii oraz niniejszą odpowiedź.

Z wyrazami szacunku,

dr inż. Andrzej Kepel
przewodniczący PROP

Do wiadomości:

- Pani Paulina Hennig-Kloska, Minister Klimatu i Środowiska
- Pan Dariusz Klimczak, Minister Infrastruktury
- Pan Mikołaj Dorożala, Główny Konserwator Przyrody
- Pan Piotr Otawski, Generalny Dyrektor Ochrony Środowiska
- Pan Mateusz Balcerowicz, Prezes Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie
- Pani Magdalena Żmuda, Wiceprezes Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie
- Pani Ewa Malicka, Prezes Zarządu Towarzystwa Rozwoju Małych Elektrowni Wodnych
- Członkowie Towarzystwa Elektrowni Wodnych
- Czytelnicy czasopism „Energetyka Wodna” i „Gospodarka Wodna” (za pośrednictwem TEW)